

Przygody Abdula: Baśka gdzie jesteś – Popek

Żona dała nogę, Abdul nie chce w to uwierzyć
Zapłakany siedzi, myśli - co poszło nie tak?
Denis daj mi numer do Malanowski I Partnerzy
Bo Rutkowski siedzi za podwójny gwałt
Baśka nie wybaczę ci
Jak mogła zrobić to mi
Abdul tak bardzo cię kocha
Już kupiłem bilet do Szczytna
I lecę po ciebie
Niech mnie pozna Twoja wiocha
Miałaś nie połykać śliny przez 40 dni
Bo trwa ramadan
Zjadłbym nawet teraz pół świni
Tylko proszę cię wróć
Na kolanach cię błagam
Nie zostawiaj go
On czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto wszystko to dla ciebie kochana
Nie zostawiaj go
On czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto wszystko to dla ciebie kochana
Jestem w Szczytnie zap tuda wszystkich drzwi
Pogoniłem wszystkie kozy, żeby cię odnaleźć
Nie odpuszczę Baśka, kurwa przyrzekłem ci
Miłość na mym ślubie, w rodzinnym Pakistanie
Baśka nie wybaczę ci
Jak mogła zrobić to mi
Na Allaha, co za lipa
Jeszcze tu nie działa Wi-Fi
Co to kurwa ma być
Co za pierdolona wiocha
Dałem Ci jeden koc więcej
I centralne w łazience, żebyś mogła się myć
A ty w ramadan z buta, zajebałaś do Polski

Raz, dwa, trzy
Nie zostawiaj go
On czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto wszystko to dla ciebie kochana
Nie zostawiaj go
On czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto wszystko to dla ciebie kochana
To dla ciebie kochana
Dla ciebie kochana
Nie zostawiaj go
On czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom
I hektarów sto wszystko to dla ciebie kochana



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych